

***Sygn. akt I ACa 184/14***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Romana Górecka (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Jefimko

SO Beata. Byszewska

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciolowska

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2014r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. D. (1), M. D., K. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą  
w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 listopada 2013 r.

sygn. akt I C 423/12

1 oddala apelację;

2 zasądza od (...) spółki akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz P. D. (1), M. D., K. D. kwoty po 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

***Sygn. akt I ACa 184/14***

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. D. (1), M. D. i K. D. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej (...)) o odszkodowanie i zadośćuczynienie zasądził od pozwanego na rzecz: P. D. (1) kwotę 50.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia; M. D. i K. D. kwoty po 30.000 zł tytułem odszkodowania oraz po 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia - wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od 30 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części, orzekł o kosztach procesu.

Pozwane wnosilo o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu. Kwestionowało zasadę odpowiedzialności, wysokość roszczeń, podnosiło brak związku przyczynowego między śmiercią powódki a wypadkiem, który miał miejsce trzy lata wcześniej.

***Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń i rozważań:***

7 września 2006 r. W. W. – konkubina powoda P. D. (2) matka powodów M. i K. D. uległa wypadkowi drogowemu, podczas oczekiwania na przystanku autobusowym została potrącona przez przyczepę samochodu, która uderzyła w grupę zgromadzonych na przystanku pieszych. Sprawca wypadku posiadał ważne ubezpieczenie z tytułu odpowiedzialności cywilnej wykupione u pozwanego

W chwili zdarzenia W. W. miała 22 lata. Z zawodu była technikiem agrobiznesu i pracowała na cały etat jako kasjer w T.. Po wypadku poszkodowana otrzymywała rentę od ubezpieczyciela - 2 400 zł kwartalnie, oraz rentę w kwocie ok. 700 zł miesięcznie wypłacaną z ZUS.

Na skutek wypadku W. W. doznała szeregu obrażeń, szczegółowo opisanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Obrażenia doprowadziły do uszkodzenia rdzenia kręgowego, niedowładu obu kończyn, porażenia pęcherza moczowego oraz uszkodzenia lewego splotu barkowego i niedowładu lewej kończyny górnej. Z uwagi na długotrwałe przebywanie w pozycji leżącej, mimo zastosowania odpowiedniej opieki medycznej, u poszkodowanej zaczęły wytwarzać się odleżyny oraz dochodziło do nawracającego zakażenia dróg moczowych. Poszkodowana kilkakrotnie była leczona szpitalnie. Początkowo odleżyny miały charakter odwracalny, następnie wystąpiły u niej nieodwracalne zmiany niedokrwiennie-niedotleniowe w tkankach, które doprowadziły do martwicy i tzw. odleżyny, będącej głębokim ubytkiem powłok zewnętrznych. Odleżyna na lewym pośladku były oczyszczana mechanicznie oraz stosowano na nie maści i leki, leczenie nie przynosiło efektów. Zarówno odleżyny, jak i zakażenia dróg moczowych spowodowały u poszkodowanej znaczne osłabienie odporności, niedokrwistość, zaburzenia elektrolitowe i gospodarki białkowej. Odpowiednia pielęgnacja, zarówno ze strony personelu medycznego, jak i najbliższych osób nie zapobiegła ogólnoustrojowemu zakażeniu organizmu pacjentki. Pomimo intensywnego leczenia W. W. zmarła 23 lipca 2009 r. wśród objawów wstrząsu septycznego z niewydolnością krążeniowo-oddechową. W chwili śmierci miała 24 lata.

Powstanie odleżyn u poszkodowanej było typowym powikłaniem jej stanu klinicznego, będącego wynikiem pourazowego porażenia kończyn na skutek wypadku z 7 września 2006 r. Pomiędzy wypadkiem a śmiercią W. W. istnieje związek przyczynowo skutkowy.

30 marca 2011 r. (...) otrzymało wezwanie do zapłaty na rzecz: P. D. (1) kwoty 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 100 000 zł tytułem odszkodowania, M. i K. D. kwot po 150 000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 100 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

P. D. (1) ma 36 lat i z zawodu jest technikiem mechanizacji rolnictwa. Obecnie zarabia ok. 1 200 zł netto miesięcznie. P. D. (1) i W. W. zamierzali zawrzeć, 14 października 2006 r. związek małżeński, plany te przerwał wypadek. Wcześniej partnerka życiowa powoda prowadziła gospodarstwo domowe i wychowywała dzieci. Po wypadku cały ciężar utrzymania domu, wychowania dzieci oraz zapewnienia materialnego bytu rodzinie spadł na powoda. W trakcie choroby swojej partnerki powód opiekował się nią, walczył o jej zdrowie i mimo ciężkiego stanu zdrowia narzeczonej, żywił nadzieję, że leczenie i rehabilitacja pozwolą jej powrócić chociażby częściowo do zdrowia. W opiece nad partnerką powodowi pomagała matka powoda. Kiedy W. W. mogła poruszać się na wózku, była w stanie wykonywać niektóre czynności domowe jak gotowanie, zmywanie naczyń, pewne sprzątanie.

Utratę partnerki powód mocno przeżył. Długo rozpaczał i nie mógł dojść do siebie. Do tej pory nie związał się z inną osobą. P. D. (1) i W. W. stanowili kochającą się parę, oboje zamierzali stanowić szczęśliwą rodzinę. Wypadek, którego następstwem była śmierć powódki, znacznie ograniczył możliwości finansowe rodziny. Odtąd wyłącznie na powodzie spoczywa ciężar zapewnienia finansowego bytu rodziny. W opiece nad dziećmi powodowi częściowo pomaga jego matka.

M. w chwili wypadku matki miał 2 lata, zaś K. 7 miesięcy, a w w dacie jej śmierci odpowiednio po 5 i 3 lata. (...) znacznie odczuli stratę matki. Jako małe dzieci byli silnie związani z matką. M. długo płakał po śmierci matki, odczuwał smutek i żal, zaś u K. rodzina zauważyła spadek tempa rozwoju. Z dorastaniem dzieci uświadamiają sobie coraz bardziej brak matki, wiedzą, że już nigdy do nich nie wróci. Brak matki w tak młodym wieku pozbawił dzieci beztroskiego dzieciństwa, co negatywnie wpływa na ich rozwój emocjonalny i społeczny. Strata ta osłabiła ich aktywność życiową.

Dzieci uczą się dobrze, lepsze wyniki w nauce osiąga K.. Dzieci otrzymują z ZUS rentę po matce w łącznej kwocie ok. 700 zł miesięcznie.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powództwo uznał za zasadne częściowo.

W zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia powołał art. 446 § 4 k.c. i uznał, iż powodowie są osobami najbliższymi W. W..

Podniósł, że zadośćuczynienie służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Określenie wysokości zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy.

W powołaniu na wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.) oraz poglądy doktryny podniósł, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego. Dlatego sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron.

W świetle ustaleń faktycznych i powołanych zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Okręgowego odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla P. D. (1) jest kwota 100 000 zł, a M. i K. D. kwoty po 150 000 zł.

W ocenie Sądu związek, jaki tworzyli P. D. (1) oraz W. W. był silną i głęboką relacją, mieli dwoje dzieci. O wartości łączącego ich związku świadczy także okoliczność, że po wypadku powód trwał przy partnerce, otaczał ją troskliwą opieką spędzał z nią czas, starał się złagodzić jej cierpienia.

Podniósł Sąd Okręgowy, że oczywisty jest fakt, że relacja każdego małego dziecka z matką jest wyjątkowo silna. Małoletni powodowie w ocenie Sądu dotkliwie przeżyli stratę swojej matki, a jej brak jest dla nich odczuwalny coraz bardziej. Świadomość doznanej przez nich straty wzrasta bowiem z każdym rokiem ich życia. Dlatego Sąd ocenił, że przyznane im zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę i cierpienia powinno być odpowiednio wyższe, niż w przypadku ich ojca, szczególnie, że dzieci w chwili śmierci matki były małe.

W pozostałej części Sąd Okręgowy powództwo w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia oddalił, jako wygórowane.

Roszczenie o odszkodowanie Sąd Okręgowy uznał za częściowo zasadne na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Podniósł, iż pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to jej zmiana w zakresie dotyczącym zwłaszcza uzyskiwanych bądź w perspektywie możliwych do uzyskania starań ze strony zmarłego o własną osobę, opieki, pomocy osobistej. Z uwagi na ich przedmiot - pogorszenie sytuacji życiowej - są to uszczerbki trudne do ścisłego określenia i wykazania. Podkreślił, że wysokość odszkodowania z tego tytułu powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach, nie może być ono źródłem wzbogacenia. Jednocześnie kwota odszkodowania powinna być odczuwalna jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia. Podniósł, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej.

W ocenie sądu I instancji sytuacja materialna rodziny uległa pogorszeniu. Szczególnie dotkliwe okazało się to dla powoda P. D. (1). Po śmierci partnerki życiowej wyłącznie na jego barkach spoczywa utrzymanie małoletnich dzieci i zgromadzenie na ten cel odpowiednich środków finansowych. Powód przejął obowiązki, które do tej pory wykonywała

jego partnerka, co powoduje zmniejszenie jego możliwości zarobkowych, ponadto rodzina straciła zarobki jakie otrzymywała partnerka powoda. Dlatego w ocenie Sądu stosowną kwotą odszkodowania za śmierć jego partnerki winna być kwota 50 000 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że doszło również do pogorszenia sytuacji życiowej dzieci. Utraciły one oparcie finansowe w osobie matki. Jednak w ocenie Sądu nie utracili oni swojego oparcia finansowego w całości, gdyż mogą oni wciąż liczyć na wsparcie ze strony swojego ojca. Sąd również zważył na okoliczność, że małoletni otrzymują rentę z ZUS w kwocie ok. 700 zł miesięcznie. Z tej przyczyny Sąd określił przysługujące M. D. oraz K. D. świadczenie odszkodowawcze w kwotach po 30 000 zł, zasądzone na rzecz powodów kwoty odszkodowania są stosowne do przystosowania się uprawnionych do zmiany ich sytuacji życiowej. W pozostałej części Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako niezasadne.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 2 k.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu oparł Sąd Okręgowy na

art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., oraz 108 § 1 k.p.c.

***Od powyższego wyroku apelację wniosło pozwane, które zaskarżyło wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu.***

Pozwane zarzuciło:

1. wadliwe ustalenie, iż w przypadku powodów nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w aspekcie materialnym prowadzące do szkody majątkowej
2. naruszenie art. 446 § 3 (bez wskazania iż jest to przepis k.c.) przez jego zastosowanie w sprawie na skutek uznania powyższej okoliczności
3. naruszenie przepisu art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez przyjęcie, iż dolegliwości wynikające ze śmierci członka rodziny stanowią dobro osobiste, którego naruszenie przed 3 sierpnia 2008 r., skutkuje możliwością zasądzenia przez Sąd zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
4. ewentualnie na wypadek braku uwzględnienia poprzedniego zarzutu naruszenie przepisu art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez rażące naruszenie wynikających z niego kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia poprzez nieuwzględnienie konieczności utrzymania go w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W oparciu o te zarzuty pozwane wniosło o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w obu instancjach.

Powodowie wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

***Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.***

Nie jest zasadny zarzut 1., dotyczący „wadliwych” ustaleń faktycznych – błędnego ustalenia, iż doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów. Nie wskazuje przy tym skarżący na czym uchybienie to polega.

Co do zarzutu 1 i 2 pozwane podniosło, że „orzecznictwo sądowe wymaga w omawianym zakresie wykazania znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, która to okoliczność musi być wykazana przez stronę powodową”. Powołało pozwane wyroki Sądu Najwyższego z 16 lipca 2004 r. I CK 83/04, M.Prawn. 2004/16/726 i z 26 września 1972 r. I CRN 340/72 LEX nr 7133 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 października 2004 r. II AKa 203/04, KZS 2005/1/13.

Nie wskazuje apelujący na czym w okolicznościach sprawy polega błędna subsumcja dlaczego, jego zdaniem nie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej powodów.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, stosowne odszkodowanie, przewidziane art. 446 § 3 k.c. ma na celu kompensowanie szkód mających charakter majątkowy w postaci pogorszenia się sytuacji życiowej. Ma ono na celu kompensację różnych strat materialnych, których w większości przypadków nie da się ściśle wyrazić w pewnej określonej kwocie pieniężnej, a jej matematyczne wyliczenie nie jest możliwe. Jego celem jest zrekompensowanie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej uprawnionych najbliższych członków rodziny zmarłego. Kwota odszkodowania winna być dla uprawnionego odczuwalna i stanowić realne, adekwatne przysporzenie majątkowe. Jednocześnie kwota ta ma być w pewien sposób zobiektywizowana i utrzymana w rozsądnych granicach, nie może stanowić źródła wzbogacenia się dla osób uprawnionych.

Podziela Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego, iż po jej śmierci, cały trud i ciężar związany z utrzymaniem rodziny oraz wychowywaniem dzieci spoczął wyłącznie na barkach powoda. Po jej śmierci P. D. (1) przejął wszystkie należące do tej pory do niej obowiązki, co przyczyniło się do zmniejszenia się jego zdolności zarobkowych.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w odniesieniu do małoletnich powodów nie wynika tylko z faktu, że wraz ze śmiercią matki stracili oparcie finansowe, jakie by im dostarczyła, gdyby nadal żyła, utracili bowiem również osobiste starania matki o ich wychowanie.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej rodziny wynika również z utraty zarobków, które uzyskiwała zmarła.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 23 i 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i zastosowanie.

Sąd Okręgowy wskazanych przepisów nie stosował, rozstrzygnięcie w zadośćuczynieniu oparł na art. 446 § 4 k.c.

Jest to stanowisko zasadne. W. W. uległa wypadkowi w drogowemu (...), jednakże jej śmierć pozostająca w związku przyczynowo - skutkowym z wypadkiem nastąpiła 23 lipca 2009 r., a więc w dacie obowiązywania art. 446 § 4 k.c. Co oznacza, że krzywda powodów, która winna być kompensowana odpowiednią sumą pieniężną z tytułu zadośćuczynienia, powstała w nowym stanie prawnym, ponieważ śmierć poszkodowanego, stanowi zdarzenie, z którym wiążą się roszczenia pośrednio poszkodowanych oparte na art. 446 k.c. (np. wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., sygn. akt IV CSK 10/2011, LexPolonica nr 3043054)

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i zastosowanie, w szczególności przez rażące naruszenie wynikających z niego kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia poprzez nieuwzględnienie konieczności utrzymania go w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W ocenie pozwanego Sąd Okręgowy popełnił błąd dowolności, bowiem zadośćuczynienie jest rażąco wysokie, nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, pozostające w oderwaniu od „realiów polskiej rzeczywistości”, znacznie odbiegające od sum zasądzanych a analogicznych przypadkach.

Przede wszystkim podnieść należy, iż jak wynika z zakresu zaskarżenia zdaniem skarżącej brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia.

Wprawdzie powołuje pozwane poglądy doktryny i orzecznictwa, nie wskazuje jednak dlaczego zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie nie jest umiarkowane, a nadmierne, całkowicie oderwane od realiów życia społecznego i prowadzące do wzbogacenia osoby uprawnionej. Powołuje pozwane „całokształt okoliczności sprawy, a także poziom życia społeczeństwa oraz średnie przeciętne wynagrodzenie w kraju”, co powoduje, iż kwota zadośćuczynienia jest znacznie wygórowana.

W okolicznościach sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienia nie stanowią "sumy odpowiedniej". Sąd Okręgowy wskazał prawidłowo kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny wywoły te podziela.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, LEX nr 1228578 zgodnie, z którym „Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Prezentowany we wcześniejszym orzecznictwie pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej”.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalona przez Sąd Okręgowy ustalona przez Sąd Okręgowy kwota tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia, gdyż jest odczuwalna dla powodów i przynosi im równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne.

***Dlatego też, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.***

***O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2, § 6 pkt. 6 i § 12 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (tekst jedn. Dz. 2013, poz. 490).***

(...)